po prostu tak szli i śpiewali
nie widziałam uniesienia
raczej przyzwyczajenie, kultywowane przez pokolenia
od nagłej i niespodzianej śmierci
od powietrza głodu ognia i wojny

cztery ołtarze tonęły w zieloności
targali ją potem w zabobonnym przekonaniu
że ochroni

a posilony, a posilony
wyśpiewywał męski chór na dwa głosy
niebieskim chlebem, tym chlebem z nieba

słońce wypiekało
ich skóry jak świeże bochny

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ania_Basnik, dodano 24.06.2019 05:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.